

ZOFIA KUNA

ur. Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, śledzie, dzieciństwo, życie codzienne

Żydowskie śledzie

Stały beczki i były przeróżne gatunki śledzia. Stara gruba Żydówka stała przy beczce, sprzedawała. Śledzie były różne, naprawdę, bo ona miała z pięć, sześć beczek, w każdej beczce były inne śledzie i bardzo dobre były. To wszystkie tylko Żydówki [sprzedawały], stare grube Żydówki śmierdzące tymi śledziami, ale śledzie miały bardzo dobre, naprawdę różne gatunki śledzi były. Na ulicy wszystko stało, w beczkach.

Tam wszyscyśmy się u tych Żydówek zaopatrywali, bo rzeczywiście Żydówki miały bardzo dobre śledzie. No, były na pewno sklepy, gdzie były śledzie, ale każdy chciał kupić dobre śledzie, to szedł na targ do tych Żydówek, bo one miały tam kilka beczek i tłuste były takie [te śledzie], no, różne śledzie były.

Młode Żydówki nie, tylko stare handlowały tymi śledziami, żadnego Żyda tam nie było, same Żydówki. Na odległość zapach śledzi było czuć, Żydówka cała przecież śmierdziała tymi śledziami. To mama raczej chodziła, bo ja tam śledziami się nie interesowałam.

Data i miejsce nagrania	2015-01-21, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"